

Paweł Perka

ISTOTA I SENS AKTU INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSYTA – PRÓBA INTERPRETACJI

28 grudnia 2009 roku w Solecznikach (południowo-wschodnia Litwa, okręg wileński) miała miejsce oficjalna intronizacja Jezusa Chrystusa¹, dokonana poprzez jednogłośnie przyjęcie stosownej deklaracji przez władze regionu. Autorzy omawianego dokumentu stwierdzili w nim, że burmistrz miasta, Zdzisław Palevičius, „po uzyskaniu zgody hierarchii kościelnej, pamiętając o naszych przodkach, prawdach wiary, wartościach chrześcijańskich i tradycji naszego regionu”², intronizuje Chrystusa Króla na terenie powiatu Soleczniki. W tekście deklaracji burmistrz zwrócił uwagę, iż w tak trudnych czasach dla Litwy, gdy cały świat przeżywa kryzys (Palevičius ma tu na myśli kryzys finansowy, a nie np. duchowy), szczególnie ważną staje się rola Boga, nie tylko w życiu osobistym, lecz także społecznym, kulturalnym i politycznym³. Według Palevičiusa zachowanie wiary jest co prawda osobistym zadaniem każdego człowieka, niemniej osoby odpowiedzialne za życie publiczne powinny traktować owo zadanie jeszcze poważniej i przeciwdziałać panującym w społeczeństwie objawom neutralności lub obojętności względem wiary. Dalej burmistrz Soleczników zwrócił uwagę, iż oficjalny akt intronizacji Jezusa Chrystusa przez władze lokalne pokazuje, że nie tylko jednostki, ale cała społeczność chce panowania Jezusa Chrystusa oraz praw opartych na jego nauczaniu. Jest to droga, by zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym zapanowała „wolność, dyscyplina, pokój i zgoda”⁴.

Jeżeli chodzi o rytualną oprawę tego wydarzenia, to trzeba powiedzieć, że była ona nad wyraz skąpa. Intronizacja Jezusa Chrystusa na terenie Soleczników polegała jedynie na przegłosowaniu stosownej deklaracji. Nieco ciekawsza pod tym względem była intronizacja przeprowadzona przez Radę Samorządu Rejonu Wileńskiego pół roku wcześniej

¹ Polacy w Solecznikach na Litwie intronizowali Chrystusa: http://fronda.pl/news/czytaj/chrystus_krolem_w_solecznikach_na_litwie_dzieki_polakom [dostęp z dnia 5 III 2010]; Šalčininkai Vilniaus rajono pavyzdžiui ketina valdžią perleisti Dievui, <http://www.lrytas.lt/-12620720171259925532-%C5%A1al%C4%8Dininkai-vilniaus-rajono-pavyzd%C5%BEiu-ketina-vald%C5%BEi%C4%85-perleisti-dievui.htm> [dostęp z dnia 25 III 2010].

² Tekst deklaracji podają za: Sprendimo dėl Kristaus Karaliaus Intronizacijos Akto Ąalčininkų rajone projektas, http://www.lrs.lt/pls/proj/dokpaieska.showdoc_l?p_id=15544&p_query=&p_tr2=&p_org=1934&p_fix=y [dostęp z dnia 25 III 2010].

³ *Šalčininkai Vilniaus rajono...*

⁴ Ibidem.

(12 VI 2009)⁵. Tego dnia samorząd jednogłośnie podjął decyzję o intronizacji Chrystusa Króla. Podczas posiedzenia rady mer Samorządu Rejonu Wileńskiego, Maria Reksć, powiedziała: „Samorząd dąży do uniknięcia bolesnych błędów, zagrożeń i niebezpieczeństw, pokładając nadzieję w Bożym błogosławieństwie i opiece, wyraża trwanie w tradycjach duchowych oraz nabiera sił do stawienia czoła wyzwaniom, jakie niesie ze sobą przyszłość”⁶. Akt intronizacji został wówczas zwieńczony wspólną modlitwą oraz poświęceniem obrazu Chrystusa Króla, namalowanego specjalnie na tę okazję, a następnego dnia tekst aktu intronizacji odczytano w obecności nuncjusza papieskiego arcybiskupa Luigiego Bonazziego i wikariusza generalnego biskupa Juozasa Tunaitisa podczas obchodów milenijnych Litwy w mejszagolskim kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Fakty te przytaczam, by zwrócić uwagę czytelnika, że intronizacja Jezusa Chrystusa jest żywym zwyczajem, który wciąż się rozwija, a przez to ustalenie jego ostatecznego kształtu może być niemożliwe. Dzieje się tak, ponieważ rytuał intronizacji, a przynajmniej wersja, w której jest obecnie praktykowany, funkcjonuje stosunkowo niedługo. Brakuje tu oczywiście miejsca na dokładniejsze przedstawienie historii rytuału intronizacji, który sięga swymi korzeniami średniowiecznego kultu ran Jezusa – wynikającej z niego duchowości poświęconej Najświętszemu Sercu Pana Jezusa – oraz idei królewskości Jezusa i jego społecznego panowania⁷. Pozwolę sobie jednak zasygnalizować kilka faktów historycznych relewantnych dla dalszej analizy.

Niewątpliwie podłoże rytuału intronizacji Jezusa Chrystusa stanowią objawienia wizytki św. Małgorzaty Marii Alacoque (1647–1690), której wizje dotyczyły Serca Jezusa, mistycznego upodobniania się do niego oraz wynagradzającego charakteru cierpienia⁸. Ale nie tylko. W jednej z wizji zostało jej objawione, iż ówczesny król Francji, Ludwik XIV, wraz z rodziną i dworem musi poświęcić się Najświętszemu Sercu Jezusowemu – czcić je publicznie, wybudować świątynię oraz szerzyć kult poza Francję⁹ – co ma zaowocować rozpostarciem nad krajem boskiej protekcji oraz pokonaniem wrogów. W innej wizji Serce Jezusa rozkazuje jej ustanowić święto na swoją cześć, które ma być odprawiane w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała¹⁰. Jest to ważne, gdyż sygnalizuje wprowadzenie nowego święta, nowego rytu w istniejący kalendarz liturgiczny,

⁵ *Chrystus Królem w Wilnie. Dzięki Polakom*, http://fronda.pl/news/czytaj/chrystus_krolem_w_wilnie [dostęp z dnia 25 III 2010]; *Akt intronizowania Chrystusa Króla w rejonie wileńskim*, <http://kurierwilenski.lt/2009/06/18/akt-intronizacji-chrystusa-krola-w-rejonie-wilenskim> [dostęp z dnia 25 III 2010].

⁶ *Chrystus Królem w Wilnie...*

⁷ Zainteresowanych meandrami historii odsyłam do lektur: A. Tessarolo, *Teologia Serca Jezusowego*, Kraków 1997; E. Nosiadek, *Wspólnota dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla Królów i Pana Panów*, Kraków 2006; E. Hanter, *Historia kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Łomża 1998; J. Królikowski, *Intronizacja Najświętszego Serca Jezusa*, Częstochowa 2006; J. Gaweł, *Kochać Serce Jezusa jak oni*, Kraków 2007; *Od kultu Serca Bożego do intronizacji Chrystusa Króla*, pod red. S. Leniartka, Skawina 2005. Ciekawą pozycją jest również *Polska nie zginie, jeśli...*, pod red. J. Mikruta, Warszawa 2002, a to z uwagi na znajdujące się w jednym zbiorze encykliki papieskie dotyczące tego tematu: Pius XI, *Quas Primas*, s. 174–196; Pius XI, *Miserentissimus Redemptor*, s. 197–215; Pius XII, *Haurietas Aquas*, s. 216–269. Listę tę trzeba uzupełnić o: Leon XIII, *Annum Sacrum* [w:] *Encykliki Leona XIII*, red. W. Młystek, M. Siwiec, B. Drozdowicz, Słupsk 1997, s. 386–390.

⁸ Małgorzata Maria Alacoque, *Pamiętnik duchowy*, Kraków 2003.

⁹ *Od kultu Serca Bożego...*, s. 5.

¹⁰ T. Kiersztyn, *Zanim Król powróci*, Kraków 2004, s. 36.

przez jedną osobę i w wyraźnie oznaczonym momencie historycznym. Oczywiście, święto na cześć Serca Jezusa jest zgodne z tradycją i wkomponowuje się logicznie w kontekst historyczny, niemniej jednak stanowi pewne *novum* wprowadzone przez religijnego innowatora.

Podobne zjawisko możemy zaobserwować w przypadku polskiej mistyczki Rozalii Celakówny (1901–1944), pielęgniarki ze szpitala św. Łazarza w Krakowie. Rozalia Celakówna знаła historię objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque, w których Serce Jezusa przekazało siostrze zakonnej z Paray-le-Monial, by poddał mu się król Francji¹¹. Jej również objawia się Jezus, żądając podobnego aktu intronizacji. Domaga się mianowicie, by „przeprowadzić Intronizację Najświętszego Serca Jezusowego we wszystkich państwach i narodach na całym świecie”¹², gdyż w przeciwnym razie glob ziemski czeka przerażająca zagłada. Rozalia Celakówna doznaje wizji, w których spod ziemi wypływa „obrzydlawa lawa” i zatapia wszystkie narody, które nie uznały Jezusa za swego króla. Poddanie się Jezusowi poprzez jego intronizację jest jedyną możliwością ratunku. Co więcej, rola przewodnia w propagowaniu tej możliwości ocalenia ma przypaść Polsce. Wcześniej jednak cały kraj musi uznać Jezusa „za swego Króla i Pana (...) przez intronizację”, co ma się odbyć „nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym Państwie z Rządem na czele”¹³.

Występuje tu pewna nieścisłość. Rozalia Celakówna, jako niewykształcona kobieta, nie zdawała sobie sprawy, iż używając zamiennie form „Jezus Chrystus” i „Serce Jezusa” w kontekście podmiotu intronizacji, powoduje teologiczne zamieszanie. Nie wchodząc w szczegóły, skonstatujmy fakt, iż obecnie za ortodoksyjną formę intronizacji uważa się intronizację Serca Jezusa, a pieczę nad czystością kultu sprawuje Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego¹⁴. Natomiast osoby i środowiska, które uznają, iż takie postawienie sprawy jest fałszowaniem przesłania Rozalii Celakówny, spotyka los ks. Tadeusza Kiersztyna, który odszedł z zakonu Towarzystwa Jezusowego w klimacie konfliktu i został pozbawiony prawa do odprawiania mszy i udzielania pokuty¹⁵.

Jak widać, zajmując się tą tematyką, trzeba mieć świadomość, iż choć wymienione rytuały – intronizacji Jezusa Króla, intronizacji Najświętszego Serca Jezusa oraz poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa – wiele łączy, to jednak nie są one tym samym. Intronizacja Jezusa Króla (lub też oficjalnie nieuznawany przez hierarchię kościelną rytuał intronizacji Jezusa na Króla Polski) wyraża całkowite poddanie się panowaniu Boga i wiąże się z pozbawieniem się własnego *ego* i własnej woli. Rytuały dotyczące Serca Jezusa wyrażają raczej oddanie się pod opiekę i dotyczą przeżywania boskiej mi-

¹¹ K. Dobrzycki, *Dziecko Boże Rozalia Celakówna, autobiografia komentowana w trzech tomikach*, Skawina 2005, t. I, s. 24.

¹² K. Dobrzycki, *Intronizacja Chrystusa – Króla w duszy drogą do intronizacji w ojczyźnie*, Skawina 2003, s. 32.

¹³ Idem, *Dziecko Boże Rozalia Celakówna...*, t. III, s. 32.

¹⁴ Z. Dobrzycki, S. Szafraniec, *Wielkie wezwanie Serca Jezusa do Narodu Polskiego. Rozalia Celakówna i jej misja*, Kraków 2007, s. 5.

¹⁵ Szerzej zob. T. Kiersztyn, *Kapłan przed trybunałem egzekucyjnym*, <http://www.rozalia.krakow.pl/wiadomosci/-news,12.htm> [dostęp z dnia 25 III 2010]. Dodać można, iż obecnie w ślady ks. Kiersztyna idzie ks. Piotr Nantek. Jego kazania są dostępne na stronach: www.youtube.com/user/xnantek oraz <http://www.regnumchristi.com.pl/>.

łości i przebaczenia¹⁶. Rytuał intronizacji Najświętszego Serca Jezusa, historycznie rzecz biorąc, częściej poświęcał gotowość aktywnego wykonywania woli Boga, niż skupiał się na biernym przeżywaniu łaski¹⁷.

Nie jest to jednak regułą. Analizując uzasadnienia przytoczonych na początku aktów intronizacji na Litwie, dochodzimy do wniosku, iż z jednej strony kładą one nacisk na poddanie się w opiekę w obliczu narastającego kryzysu (co jest ważne dla niniejszych rozważań), z drugiej jednak strony, panowanie Jezusa łączy się w nich z „wolnością, dyscypliną, pokojem i zgodą”, czyli porządkiem uzyskiwanym poprzez podporządkowanie. Burmistrz Soleczników mówi, że Jezus zostaje „władcą i opiekunem”¹⁸ tego regionu. Będziemy zatem musieli pogodzić się z faktem, iż wspomniane powyżej formy rytualne często przenikają się wzajemnie, a wykorzystanie możliwych znaczeń danego rytuału zależy od konkretnego uzusu.

Aby zrozumieć głębszy sens rytuału intronizacyjnego, trzeba zastanowić się nad jego powstaniem. Clyde Kluckhohn, zajmując się tematem genezy rytuału, zwraca uwagę, iż bardzo trudno jest odpowiedzieć na pytanie, co było pierwsze – mit czy rytuał? Według Kluckhohna rytuał może być zapoczątkowany przez mit rozumiany jako „legenda” cechująca się pewnym „zapachem świętości” i stanowiąca „święty przekaz”¹⁹. Jak już pisałem, teologia Serca Jezusowego oraz idee społecznego panowania Jezusa rozwijają się co najmniej od średniowiecza i można traktować je jako przekazy mityczne, jako święte opowieści. Następnie omawiany autor zwraca uwagę, iż nowe formy rytualne często mają swój początek w snach i wizjach. Neurotyczne jednostki, które reagują na wzrost postrzeganego zagrożenia pochodzącego ze świata zewnętrznego, dokonują innowacji polegającej na ustanowieniu osobistych rytuałów redukujących napięcie. Sny, fantazje, stany zadumy mogą być, według Kluckhohna, źródłem nowych czynności nawykowych oraz rytualnych²⁰. Podaje on przykłady z kręgu Indian Navaho, ale można wskazać również przykłady pochodzące z europejskiego kręgu kulturowego, np. formy rytuałów związane z tzw. cudownym medalikiem²¹, wspomnianą św. Małgorzatą Alacoque²² czy św. Faustyną Kowalską²³.

¹⁶ A. Tessarolo, op. cit., s. 69–70.

¹⁷ „Jaka jest różnica pomiędzy intronizacją a poświęceniem Sercu Pana Jezusa? (...) Poświęcenie może być uznane za akt intronizacyjny jedynie wtedy, gdy poświęcający się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa oddaje do Jego dyspozycji siebie i swoją wolę, aby Jezus jako Król posługiwał się nim według własnej woli, by go posyłał do swoich zadań”, *Ślužebnica Boża Rozalia Celakówna i wielkie dzieło intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla Wszechświata...*, pod red. S. Leniartka, Kraków 2002, s. 47.

¹⁸ *Šalčininkai Vilniaus rajono...*

¹⁹ C. Kluckhohn, *Ogólna teoria mitu i rytuału* [w:] *Teoria mitów. Wybór tekstów*, pod red. A. Szyjewskiego, Kraków 1997, s. 90.

²⁰ Ibidem, s. 91–94.

²¹ Projekt cudownego medalika został przekazany w wizji Katarzynie Labourne, nowicjuszcze z klasztoru przy Rue du Bac w Paryżu, przez Najświętszą Maryję Pannę 27 listopada 1830 roku. Propagatorem medalika był m.in. św. Maksymilian Kolbe. Zob. B. Bajor, P. Kucharski, *Dar Maryi na trudne czasy*, Kraków 2005.

²² Papież Pius XI w encyklice *Quas Primas*, ustanawiającej święto liturgiczne na cześć Chrystusa Króla, odwołuje się do praktyk poświęcania się Najświętszemu Sercu Jezusa.

²³ Siostrze Faustynie 22 lutego 1931 roku ukazuje się Jezus, który rozkazuje jej namalować obraz Miłosierdzia Bożego oraz ustanowić Święto Bożego Miłosierdzia. Zob. Św. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2006, s. 299–301.

Jeżeli lęki jednostki w jakiś sposób odpowiadają lękom obecnym w ramach całych społeczności, istnieje prawdopodobieństwo, iż grupa przechwyci, zinternalizuje osobiste rytuały jednostek i uczyni z nich rytuały społeczne²⁴. Kluckhohn pisze: „(...) powstanie nowych form kulturowych będzie (...) determinowane przez czynniki zewnętrzne w stosunku do danej kultury: nacisk innych społeczności, biologiczne wypadki jak epidemie czy zmiany środowiska fizycznego”²⁵, albowiem nowe rytuały stanowią „adaptacyjną odpowiedź”²⁶, czyli „promują społeczną solidarność, uwidaczniają integrację społeczną przez zapewnienie sformalizowanych stwierdzeń o dążeniu ku ostatecznym wartościom”²⁷. Zwraca też uwagę na fakt, iż „te dziedziny zachowania i doświadczenia, które człowiek znajduje poza racjonalną i technologiczną kontrolą, odczuwane są jako podlegające manipulacji za pośrednictwem symboli”²⁸.

Wizje, w których Rozalia Celakówna otrzymuje polecenia dokonania intronizacji, mają miejsce w latach 1938–1941²⁹. Jak wiadomo, jest to okres poprzedzający wybuch II wojny światowej oraz pierwsze lata wojny. Nie trzeba udowadniać, że wojna jest jaskrawym przykładem zagrożenia zarówno życia jednostkowego, jak i porządku społecznego. W tych właśnie warunkach powstaje innowacyjny rytuał intronizacji Jezusa na Króla Polski. Nie wnikając już w dyskusje o podmiocie intronizacji, trzeba zaznaczyć, iż Rozalia Celakówna dokonała tego aktu osobiście, i to kilka razy.

Znaczące nasilenie publicznych obchodów poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa na terenie Europy i Ameryki Północnej miało miejsce w czasie, gdy przez Rosję przetaczała się rewolucja bolszewicka, w trakcie I wojny światowej³⁰ oraz w czasach powojennych. Jedno z ostatnich poświęceń miało miejsce w Hiszpanii, gdzie 1 czerwca 2009 roku zawierzono kraj Najświętszemu Sercu Pana Jezusa³¹. Jako kontekst tego wydarzenia podawano niedawne zamachy zorganizowane przez ETA i wskazywano na konieczność pojednania, solidarności, sprawiedliwości i pokoju. Omawiane na początku tego artykułu akty intronizacji również miały miejsce niejako w odpowiedzi na pogłębiający się światowy kryzys.

W Polsce, w roku 1946 arcybiskup krakowski, książę kardynał Adam Stefan Sapieha erygował kanonicznie Dzieło Osobistego Poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu; w roku 1951 z inicjatywy ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w całej Polsce dokonano uroczystości poświęcenia się narodu Najświętszemu Sercu Zbawiciela, uznając jednocześnie Pana Jezusa Królem Narodu Polskiego; w 1956 roku podczas ślubów jasnogórskich przyrzekano uczynić wszystko, by Polska stała się rzeczywistym króle-

²⁴ Mówi o tym psychopatologiczny model powstawania innowacyjnych ruchów religijnych przedstawiony przez Rodneya Starka i Williama S. Bainbridge’a (*Teoria religii*, Kraków 2000, s. 196–208). Autorzy zwracają też uwagę, że tego typu zjawiska cieszą się większym powodzeniem w czasach kryzysu społecznego, gdy zwiększa się skala występowania podobnych nierozwiązanych problemów.

²⁵ C. Kluckhohn, op. cit., s. 93.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 101.

²⁸ Ibidem, s. 96.

²⁹ K. Dobrzycki, *Dziecko Boże Rozalia Celakówna...*, t. III.

³⁰ Meksyk w 1914 roku, Francja w 1915 roku, Belgia i Hiszpania w 1919 roku, Kanada w 1924 roku. Polska dokonała tego aktu w 1920 roku; w akcie dziękczynienia za „cud nad Wisłą” ponowiła go w 1921 roku, za: T. Kiersztyn, *Zanim Król powróci*, s. 114.

³¹ *Hiszpania ponownie poświęcona Sercu Jezusowemu*, <http://www.piotrskarga.pl/ps,3747,2,0,1,I,informacje.html> [dostęp z dnia 25 III 2010].

stwem Jezusa³². Gdy w 2008 roku poseł Artur Górski (PiS) postulował uznanie Jezusa Chrystusa Królem Polski, w uzasadnieniu tego aktu pisał: „dziś Ojczyzna nasza jest w najwyższej potrzebie”, oraz ogłosił, iż znajdujemy się „w dobie powszechnego światowego kryzysu wiary i wartości”³³.

Daty oraz uzasadnienia powyższych przypadków rytuału poświęcenia się lub intronizacji pokazują, w jakich momentach duchowość związana z Sercem Jezusa oraz idea jego królewskości w sposób szczególny zostaje wykorzystana. Są to momenty anomiczne, w których zastana struktura życia społecznego ulega rozpadowi lub też jest postrzegana jako chwiejna, a nawet wroga. Gdy społeczności nie są pewne swego istnienia, gdy występuje jakieś nieopanowalne zewnętrzne zagrożenie, zwracają się one ku metodom symbolicznej kontroli, czyli ku rytuałom intronizacji lub poświęcenia się, których poprawne wykonanie ma zapewnić powstanie boskiego porządku³⁴. Rytuał jest aktem budowania nowego, wypełnionego sensem i porządkiem świata.

Wykonanie aktu intronizacji pokazuje, iż ludzie go wykonujący oddają się pod panowanie Boga, podporządkowują się Bożemu prawu³⁵. Najpełniej ukazuje to tekst uzasadnienia aktu oddania się Jezusowi Chrystusowi poprzez ręce Najświętszej Maryi Panny dokonanego przez Klub Zachowawczo-Monarchistyczny³⁶. Działo się to w czasie, gdy klubowi przewodził Artur Górski. Autorzy uzasadnienia powołują się na konieczność oddania się pod królewską władzę Jezusa, gdyż jest to konieczne dla zaistnienia Porządku, rozumianego za Plinio Correra de Oliveira jako „ułożenie wszystkich rzeczy, bytów zgodnie z celem, jaki wyznaczył im Stwórca, aby wszystkie stworzenia oddały należną mu chwałę; (...) prawa i zasady rządzące życiem ludzkim wyrażone w Dekalogu”³⁷. Rytuał intronizacji sprowadza się do ustanowienia takiego właśnie stanu.

Rzekłbym, iż mitologia stanowi zasób świętych narracji tłumaczących świat i organizujących percepcję w spójny system, poprzez zapewnienie znaczeń (*nomos*), natomiast wyłaniające się z niej konkretne i realnie wykonywane rytuały zapewniają poczucie trwałości i spójności oraz redukcję poczucia zagrożenia w życiu codziennym. Stąd też ich powtarzalność oraz często metonimiczny charakter³⁸. W książce przedstawiającej

³² *Od kultu Serca Bożego...*, s. 23–25.

³³ A. Górski, *Oświadczenie poselskie w sprawie intronizacji Chrystusa Króla*, http://www.artur-gorski.waw.pl/publicystyka/24_05_oswiad_poselskie_intronizacji_chrystusa_krola.doc [dostęp z dnia 25 III 2010]; idem, *Projekt uchwały sejmu RP*, http://www.artur-gorski.waw.pl/pilki/projekt_uchwaly_sejmu_rp.pdf [dostęp z dnia 25 III 2010]; idem, *Uzasadnienie do projektu uchwały RP*, http://www.artur-gorski.waw.pl/pilki/uzasadnienie_do_projektu_uchwaly_sejmu_rp.pdf [dostęp z dnia 25 III 2010].

³⁴ W terminologii Petera Bergera, z którego dociekań przyjdzie nam jeszcze skorzystać, nazwalibyśmy to *nomosem* – znaczącym porządkiem, wytwarzanym zbiorowo za pomocą języka, dzięki któremu możliwe jest konstruowanie własnej tożsamości oraz orientacja w doświadczaniu świata zewnętrznego. Zob. P.L. Berger, *Święty Baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, Kraków 1997, s. 49 i n.

³⁵ *Od kultu Serca Bożego...*, s. 23–25.

³⁶ Pełny tekst deklaracji znajduje się w „Pro Fide, Rege et Lege” 1999, nr 2 (34), s. 46. Uzasadnienie tego aktu: „Pro Fide, Rege et Lege” 1999, nr 1 (33), s. 25–26.

³⁷ „Pro Fide, Rege et Lege” 1999, nr 1 (33), s. 26. Lub też: Plinio Correra de Oliveira, *Rewolucja i kontrrewolucja*, Kraków 1998.

³⁸ „Metonimia (...) pełni głównie funkcję desygnacyjną, co pozwala nam używać pewnego pojęcia tak, aby zastąpiło inne”, a dalej: „dzięki metonimii CZĘŚĆ ZA CAŁOŚĆ możemy wyróżnić wiele części, które mogą reprezentować całość”, oraz: „systemy pojęciowe kultur i religii są w swej istocie metaforyczne. Metonimie symboliczne [np. gołąb za Ducha Świętego] stanowią zasadnicze ogniwo łączące codzienne do-

nabożeństwo intronizacyjne³⁹ znajdujemy zalecenie, by przygotować przed nim figurkę lub obraz Chrystusa Króla, która zostanie poświęcona. Ta figurka lub obraz, który może się znaleźć zarówno w kościele, jak i w zwykłym domu, za pomocą mechanizmu metonimii przywołuje idee panowania Jezusa i jego opieki⁴⁰. Artefakt przetworzony przez rytuał staje się jego realnie istniejącą oznaką, dowodem i przypomnieniem⁴¹. Spojrzenie na obraz lub figurkę czy też wypowiedzenie formuły w momentach podwyższonego napięcia prowadzi do uspokojenia i redukuje lęk dzięki przywołaniu i podtrzymaniu takiego obrazu świata, który jest w pewien sposób bezpieczny⁴².

Należałoby się zatem zastanowić, w jaki sposób rytuał intronizacji konstytuuje znaczący porządek. Zanim do tego przejdę, trzeba uściślić, czym jest rytuał. Za Royem A. Rappaportem o rytuale można mówić, gdy mamy do czynienia z „wykonaniem mniej lub bardziej niezmiennych sekwencji formalnych czynów i wypowiedzi”⁴³, które ponadto charakteryzują się kodowaniem przez osoby niebędące wykonawcami rytuału oraz podniosłością⁴⁴.

Przyglądając się, w jaki sposób w historii dokonywano aktów intronizacji oraz poświęcenia się, trzeba stwierdzić, iż nie jest to szczególnie bogaty rytuał. Zazwyczaj jest on poprzedzony tygodniowym okresem przygotowawczym, w trakcie którego sprawuje się modły, a następnie ma miejsce sama intronizacja, która polega na wypowiedzeniu stosownej formuły. Często towarzyszy temu poświęcenie jakiegoś artefaktu⁴⁵.

Tak też wygląda rytuał intronizacji Króla Polski według książki (nieposiadającej imprimatur) opisującej, w jaki sposób intronizować Jezusa Króla Polski indywidualnie, w rodzinie lub w parafii⁴⁶. Możemy traktować tę publikację jako podręcznik skutecznego odprawienia rytuału, w miarę potrzeb posiłkując się danymi z innych, podobnych aktów. Według autorów tego dzieła cały proces ma trwać tydzień, rozpoczynać się w niedzielę,

świadczona z koherentnym systemem metaforycznym, jaki charakteryzuje religie i kultury”, G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1998, s. 59–63.

³⁹ *Nabożeństwo Intronizacyjne do odprawiania indywidualnego, w rodzinach, wspólnotach, parafiach*, Kraków 2004.

⁴⁰ „Jeśli zapoznałeś się już z Nabożeństwem, musiałeś zdać sobie sprawę, jak ważną jest rzeczą, by zostało ono odprawione przed figurką Jezusa Króla Polski lub przed obrazem (zdjęciem) tej figurki. Figurka lub jej obraz stanowią symbol całego Nabożeństwa i Aktu Intronizacyjnego” – ibidem, s. 12.

⁴¹ Podobnie działa zasada odmawiania tzw. aktów strzelistych. Po dokonaniu intronizacji można codziennie ponawiać ten akt poprzez wypowiedzenie formuły: „Jezu, jesteś Królem! Jezu, jesteś moim Królem! Daj mi poznać wolę Twoją, Panie! Oto jestem!” – ibidem, s. 60. Okrzyk „Jezu, jesteś Królem!” niejako przypomina całą ideę intronizacji i panowania Jezusa, wraz z jej definicją porządku jako ułożenia wszystkich bytów zgodnie ze swym celem. Podobnie formuła „Jezu, ufam Tobie”, rozpropagowana przez św. Faustynę Kowalską, zastępuje całą duchowość Serca Jezusa.

⁴² Wydaje mi się, iż możliwe jest tu porównanie do stworzonej przez Donalda W. Winnicotta kategorii *obiektów przejściowych*, w tym sensie, że zarówno rytualne artefakty, jak i dziecięcy kocyk są pośrednikiem między osobą (dziecko/wierzący) a obiektem postrzeganym jako omnipotentny i dobry (matka/Bóg-porządek).

⁴³ R.A. Rappaport, *Rytuał i religia w rozwoju ludzkości*, Kraków 2007, s. 52.

⁴⁴ Rappaport rozwija i uściśla definicję rytuału i jego cech, ibidem, s. 51–111.

⁴⁵ Rozalia Celakówna cały czas nosiła przy sobie rękopis zawierający akt poświęcenia. Dokonując poświęcenia Narodu Polskiego Sercu Jezusowemu w 1921 roku, ofiarowano mu też Bazylikę Serca Jezusowego „jako tron Jego wśród nas panowania”, *Od kultu Serca Bożego...*, s. 6–7, 25.

⁴⁶ *Nabożeństwo Intronizacyjne...*

a zakończyć w sobotę. Każdego dnia odbywają się nabożeństwa w innej intencji⁴⁷, całość zaś kończy się aktem intronizacji oraz poświęceniem figurki lub obrazu Jezusa Króla Polski. Schemat każdego nabożeństwa jest podobny i składa się z odśpiewania pieśni, zapalenia świec, wywyższenia przez gospodarza domu/parafii figurki lub obrazu Jezusa Króla Polski, odśpiewania hymnu, modlitwy i rozważania słowa Bożego, odmówienia części różańca w intencji intronizacji, odmówienia nowenny o beatyfikację S.B. Rozalii Celakówny, modlitwy o intronizację oraz błogosławieństwa modlących się za pomocą figurki lub obrazu. Całość musi cechować się nastrojem pewnej podniosłości⁴⁸ i nie można dopuścić, by nabożeństwo przekształciło się w spotkanie towarzyskie. Pomieszczenie powinno być wysprzątane, wszystkie przedmioty, które mogą rozpraszać uwagę, powinny być usunięte, nabożeństwo należy odprawiać dokładnie, w nastroju skupienia i „nie spiesząc się zbytnio”⁴⁹. Po zakończeniu jest wskazane, by codziennie odmawiać różaniec, co roku odnawiać akt oraz dbać o swą formację religijną⁵⁰.

Sam tekst aktu intronizacji zawiera twierdzenia o konieczności panowania Chrystusa oraz o ekskluzywnym charakterze tej władzy⁵¹. Prowadzący wypowiada, a wszyscy powtarzają za nim, wezwania do królowania Jezusa w ojczyźnie, mieście, parafii, rodzinie i w każdym sercu, nawet tych niewierzących. Następnie składana jest seria przyrzeczeń, by bronić panowania Jezusa nawet za cenę ofiary, głosić królewską chwałę, jak również budować jego królestwo w narodzie. Aktem wieńczącym jest wzniesienie przez celebransa figurki lub obrazu do góry oraz wypowiedzenie formuły: „ogłaszam królowanie Jezusa nad nami!”⁵².

Trzeba teraz wyjaśnić, w jaki sposób rytuał ustanawia i podtrzymuje porządek – świat sensów: *nomos* w terminologii Bergera lub *Logos* w terminologii Rappaporta⁵³. Z racji, iż rdzeniem aktu intronizacji jest wypowiedzenie odpowiedniej formuły („ogłaszam królowanie Jezusa nad nami!”), by adekwatnie wyjaśnić to zjawisko, trzeba skorzystać z teorii aktów mowy Johna L. Austina. Będę posługiwał się tą teorią w wersji zaprezentowanej przez Rappaporta, gdyż czyni on w niej pewne poprawki, które są, moim zdaniem, niezwykle ważne.

Sednem sprawy w przypadku rytuału jest oczywiście użycie wypowiedzi performatywnych, czyli takich, które przy spełnieniu pewnych warunków dokonują czegoś przez sam fakt bycia wypowiedzianymi. Performatywy działają w ramach konwencji. Słowa „mianuję cię kapralem” są skuteczne tylko wtedy, kiedy wymawia je uprawniona do tego osoba, czyli gdy mają miejsce w ramach pewnych norm, w ramach konwencji. Rappaport pokazuje zaś, iż rytuały „dokonują czegoś więcej niż jedynie osiągnięcie konwencjonalnych skutków poprzez konwencjonalne procedury. One ustanawiają konwen-

⁴⁷ Niedziela – ku chwale Boga Ojca; poniedziałek – ku chwale Jezusa Króla; wtorek – ku chwale Ducha Świętego; środa – ku czci Maryi; czwartek – ku czci św. Michała Archanioła; piątek – ku czci świętych Polskich; sobota – ku pamięci S.B. Rozalii Celakówny, ibidem.

⁴⁸ Aspekt *decorum*, na który zwraca uwagę R.A. Rappaport, op. cit., s. 64–67.

⁴⁹ *Nabożeństwo Intronizacyjne...*, s. 15.

⁵⁰ Ibidem, s. 61–62.

⁵¹ „Ty jeden, Królu królów, masz do nas święte i nigdy niewygasłe prawa”, ibidem, s. 57.

⁵² Ibidem, s. 58.

⁵³ R.A. Rappaport, op. cit., s. 455–489. Jednakże w tym artykule częściej będę używał pojęcia „konwencji”, które oznacza całość reguł i procedur służących do życia społecznego, jako że pojęcie Logosu wydaje mi się mało ściśle, zob. ibidem, s. 174–191.

cje, poprzez które można owe skutki osiągnąć⁵⁴. Tak więc wypowiedzi użyte w ramach rytuału są nie tyle performatywne (skuteczne w ramach konwencji), ile metaperformatywne (ustanawiają konwencję).

Wedle cytowanego autora skuteczność rytuału wypływa z autokomunikacji, jaka ma miejsce podczas rytuału. Osoba, wykonując czynności, komunikuje coś otoczeniu, ale też sobie samej. Jest zarówno nadawcą, jak i odbiorcą. Jak pisze Rappaport:

To, że wykonawcy uczestniczą lub stają się częściami porządków jakie realizują oznacza, że nadawcy-odbiorcy stapiają się z komunikatami, jakie nadają i odbierają. Dostosowując się do porządków, które swym wykonaniem powołują do życia i które w ich wykonaniu się ożywiają, wykonawcy stają się tymczasowo nieodróżnialni od tych porządków, stają się ich częściami. Odrzucenie zatem przez wykonawców porządków liturgicznych realizowanych poprzez ich uczestnictwo w nich – byłoby zaprzeczeniem samych siebie, wobec czego jest niemożliwe. Dlatego też wykonując porządek liturgiczny uczestnicy akceptują, a także wskazują sobie samym i innym, że akceptują wszystko, co zakodowane w kanonie tego porządku⁵⁵.

Kolejną rzeczą, na którą zwraca uwagę Rappaport, są przedmioty specjalne, które nazywam tutaj artefaktami. Są one niezwykle istotne, gdyż „ucieleśniają, czyli materializują, pewne aspekty trwałych porządków kanonicznych, a ich użycie wiąże jednocześnie ów trwały porządek ze szczegółami bieżącej sytuacji”⁵⁶.

Nie ma tutaj miejsca, by dokładnie i ze szczegółami omawiać koncepcję Rappaporta, przyjdzie nam więc zaakceptować jego wnioski. By jednak w pełni zrozumieć sens i cel rytuału intronizacji, należy skorzystać z pojęć wypracowanych przez Bergera, gdyż odznaczają się one bardziej socjologicznym zabarwieniem. Z uwagi na społeczny wymiar intronizacji mają one niezwykle ważne znaczenie.

Berger opisuje tworzenie się *nomosu* poprzez współczesne i dialektyczne występowanie aktów eksternalizacji, obiektywizacji i internalizacji. By odwołać się do słów autora:

Eksternalizacja jest trwającym rzutowaniem istoty ludzkiej w świat, dokonującym się zarówno w fizycznym, jak i umysłowym działaniu ludzi. Obiektywizacja oznacza nabycie przez wytwory tego działania (zarówno fizycznego, jak i umysłowego) rzeczywistości, która jawi się ich autentycznym twórcom jako faktyczność zewnętrzna w stosunku do nich samych. Internalizacja jest ponownym przywłaszczeniem sobie przez ludzi tej samej rzeczywistości, przekształceniem jej raz jeszcze ze struktur obiektywnego świata w struktury subiektywnej świadomości⁵⁷.

Według Bergera ten trzyczęściowy cykl owocuje powstaniem religijnego, świętego kosmosu – *nomosu* – który stanowi ostateczną legitymizację⁵⁸ istniejącej rzeczywistości, a którego ważną cechą jest jego społeczny charakter⁵⁹. By go utrzymać, konieczne są cykliczne rytuały podtrzymujące jego istnienie⁶⁰. Zasadniczą funkcją tych rytuałów jest

⁵⁴ Ibidem, s. 184.

⁵⁵ Ibidem, s. 175.

⁵⁶ Ibidem, s. 206.

⁵⁷ P.L. Berger, op. cit., s. 31.

⁵⁸ „Przez legitymizację rozumie się społecznie zobiektywizowaną «wiedzę», służącą wyjaśnianiu i usprawiedliwianiu porządku społecznego”, P.L. Berger, op. cit., s. 61 i n.

⁵⁹ „O wiele ważniejsze jest stwierdzenie, że ludzkie działanie budujące świat jest zawsze i nieuchronnie przedsięwzięciem zbiorowym”, ibidem, s. 36.

⁶⁰ Ibidem, s. 74.

pomoc jednostkom lub grupom w radzeniu sobie z sytuacjami granicznymi, które mogą zagrozić spójności tożsamości lub życiu społecznemu. Innymi słowy, stworzenie i podtrzymywanie nomicznego świata służy pokonywaniu stanu anomii⁶¹.

Zauważmy analogie pomiędzy wywodami Rappaporta i Bergera oraz zastosujmy je do rytuału intronizacji. Jak wykazałem powyżej, poświęcenie się, a w szczególności intronizacja jako pochodna poświęcenia się była stosowana zarówno w wymiarze społecznym, jak i indywidualnym, w momentach niosących anomiczny potencjał. Odpowiedzią adaptacyjną w takich sytuacjach jest rytuał, który z definicji, poprzez użycie metaperformatywnych wypowiedzi, konstituuje konwencję (*nomos*). Rytuał intronizacji jest szczególnym i wyraźnym przypadkiem rytuału konstytuującego porządek społeczny, poprzez treści, które przekazuje, a które zawierają idee społecznego panowania Chrystusa, ustanowienia porządku opartego na Dekalogu oraz zaakceptowania relacji król–poddany w stosunku do boskiej osoby. Wypowiedzenie treści aktu intronizacji jest z jednej strony performatywem, a z drugiej – eksternalizacją. Performatywy wykorzystane w trakcie rytuału, z racji swego autokomunikacyjnego charakteru, mogą być też uznane za akty internalizacji⁶². Obiektywizacja zachodzi poprzez użycie przedmiotów specjalnych, czyli poświęconej figurki lub obrazu Jezusa Króla. Artefakty te stanowią ucieleśnienie treści kanonicznych, które poprzez obiektywizację są dostępne dla każdego i mogą następnie zredukować negatywne emocje i stres w życiu codziennym dzięki temu, że istnieją jako dowód i przypomnienie aktu, oraz stojącej za nim mitologii, na zasadzie metonimii: część za całość.

Sednem, istotą i celem rytuału intronizacji jest wszelako metaperformatywne ustanowienie ogólnospołecznej (czyli nomicznej) konwencji w obliczu anomicznej sytuacji. Wiele intuicji wykazała Rozalia Celakówna, przewyższając w tym niewątpliwie pośła Górskiego, który intronizować chciał odgórnie, gdy pisała, że intronizacja musi być przeprowadzona „nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym Państwie z Rządem na czele”⁶³. Wcześniej jednak każdy musi indywidualnie intronizować Jezusa na Króla, „ma się ona [intronizacja – przyp. P.P.] odbyć w każdej duszy”⁶⁴. Zatem rytuał ten będzie skuteczny tylko wtedy, gdy ustanowiona przez niego konwencja faktycznie stanie się powszechnie, przez każdego z osobna, akceptowana⁶⁵. Powszechne panowanie Jezusa w Polsce, używając słów mistyczki i tłumacząc je na język naukowy, oznacza sytuację, w której wszyscy akceptują czy też żyją w *nomosie*, ustanowionym przez po-

⁶¹ Religia służy „ustanowieniu, poprzez ludzkie działanie, wszechobejmującego świętego porządku, który jako święty kosmos, jest zdolny do utrzymania się w obliczu wszechobecnego chaosu”, *ibidem*, s. 87–88 oraz wcześniejsze.

⁶² „Proces internalizacji należy zawsze traktować jedynie jako jeden z momentów szerszego dialektycznego procesu, który zawiera także momenty eksternalizacji i obiektywizacji. (...) Jednostka nie jest urabiana jak bierna, bezwładna rzecz. Kształtuje się ona raczej w trakcie długotrwałej konwersacji (...), której jest ona uczestnikiem. Znaczy to, że jednostka nie wchłania społecznego świata (wraz z odpowiednimi jego instytucjami, rolami i tożsamościami), lecz przyswaja go w aktywny sposób. (...) Znaczy to, że jednostka nie przestaje być współtwórcą społecznego świata, a zatem i siebie samej”, *ibidem*, s. 48.

⁶³ K. Dobrzycki, *Dziecko Boże Rozalia Celakówna...*, t. III, s. 32.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 56.

⁶⁵ Akceptacja jest aktem publicznym i wymaga dostosowania się do reguł życia społecznego. „Zasadniczą funkcją lub metafunkcją wykonania liturgii nie jest bezpośrednia kontrola zachowania, lecz ustanowienie konwencjonalnych sposobów pojmowania reguł i norm, zgodnie z którymi winno przebiegać codzienne postępowanie”, R.A. Rappaport, *op. cit.*, s. 180.

wszechne wykonanie rytuału tworzącego konwencję, w której byty takie jak Jezus i idee takie jak jego społeczne panowanie istnieją w sposób obiektywny, dla każdego, przez co uzyskują wpływ na życie codzienne i wykonywane w nim czynności⁶⁶. W ten sposób masowy ruch zapewnia swoim uczestnikom dostęp do strategii adaptacyjnych, systemu wyjaśniającego rzeczywistość oraz zasobu czynności symbolicznych, które postrzegane są jako mogące modelować świat zewnętrzny.

Wydaje mi się ważne zwrócenie uwagi, iż rytuał ma szansę być skuteczniejszy, gdy więcej osób bierze w nim udział. Można to wiązać ze zjawiskiem tłumy. Intronizacja przeprowadzona przez rodzinę na pewno będzie innym rytuałem niż intronizacja przeprowadzona przez wielotysięczny tłum zgromadzony wokół bazyliki. Wydaje się, iż wraz ze wzrostem liczebności zgromadzenia siła illokucyjna performatywnych aktów mowy użytych podczas rytuału zostaje znacznie wzmocniona przez moc perlokucyjną⁶⁷. Tłum może być bardziej podatny na zmiany emocji, uniesienia i natchnienia, a więc i na perswazję, wzrasta zatem siła i skuteczność odwołujących się do tego typu mechanizmów, perlokucji⁶⁸. Tłum chętniej i łatwiej daje się ponieść, zatem perlokucje osiągają większy efekt na poszczególnych odbiorcach, zgromadzonych w tłumie. W ten sposób rytualne ustanowienie konwencji staje się jeszcze bardziej przekonujące dla jej uczestników. Znowu dokonując tłumaczenia z języka religijnego na naukowy, powszechna i ogólnokrajowa intronizacja Jezusa Króla, czyli cel objawiony przez Jezusa Rozalii Celakównie, będzie skuteczniejsza, jeśli właśnie będzie ogólnokrajowa i powszechna, gdyż *nomos* (konwencja) jest tym skuteczniejsza, im mniej osób ją kwestionuje⁶⁹. Jezus zapanauje we wszystkich sercach, gdy wszyscy przyjmą konwencję, w której to jest możliwe, a im więcej osób ją przyjmie, im większe będzie zgromadzenie wykonujące rytuał, tym może być ona skuteczniejsza.

Ważnym aspektem przeprowadzonego rytuału (ustanowienia czy też potwierdzenia świata znaczeń) jest jego ciągle odnawianie, gdyż *nomosy* mają skłonność do rozpadu⁷⁰. Odnawianie służy podtrzymaniu zakodowanych w nim konwencji, czyli ciągłości kultury. Jak już niejednokrotnie wspominałem, rytuał intronizacji należy ponawiać co roku, a nawet codziennie, poprzez powtórzenie całego procesu lub tylko wypowiedzenie aktu strzelistego. Rzeczywistość przekształcona przez akt rytualny jest oceniana przez przy-

⁶⁶ Na ten aspekt zwracał też uwagę Kluckhohn, od którego rozważań rozpoczęliśmy część teoretyczną, gdy pisałem, że „mit podtrzymuje też świeckie akceptowane zachowania”, C. Kluckhohn, op. cit., s. 98.

⁶⁷ Nie jest to oczywiście reguła. Intronizacja w parafii może być przeprowadzona przez charyzmatycznego księdza lub też podczas nabożeństwa intronizacyjnego zgromadzony tłum może się nudzić. Jednakże Rappaport twierdzi, iż siła illokucyjna może zostać zwiększona przez moc perlokucyjną, R.A. Rappaport, op. cit., s. 173.

⁶⁸ Gustav Le Bon w klasycznej pracy *Psychologia tłumy* twierdzi, iż tłum charakteryzuje się m.in. kierowaniem myślami i uczuciami tworzących go jednostek przez sugestię oraz zaraźliwością tych stanów, zob. G. Le Bon, *Psychologia tłumy*, Warszawa 1986, s. 55, 61–70.

⁶⁹ *Nomos* jest totalizujący, czyli dąży do rozszerzania się na nowe obszary znaczenia, do bycia wszechogarniającym. Konsekwencją tego jest docelowy charakter *nomosu* jako monopolu legitymizacji. Zob. P.L. Berger, op. cit., s. 50–51, 62–64.

⁷⁰ „Porządki społeczeństw, tak jak porządek wszechświata, zazwyczaj przepadają”, R.A. Rappaport, op. cit., s. 188. „Ludzie zapominają. Dlatego należy im ciągle przypominać. (...) jednym z najstarszych i najważniejszych warunków niezbędnych do ustanowienia kultury jest instytucja takich przypominań (...). Rytuał religijny jest istotnym elementem tego procesu «przypominania»”, P.L. Berger, op. cit., s. 74.

zmat wartości, przez ten akt ucieleśnianych⁷¹. Cykliczne powtarzanie rytuałów służy zatem potwierdzeniu stałości tych wartości, co umożliwia budowanie spójnego życia społecznego i zapewnienie ciągłości między stanem obecnym a tradycją. Rytuały legitymizują rzeczywistość społeczną. Rytuał intronizacji Jezusa Króla jest tego wyraźnym przykładem.

THE NATURE AND SENSE OF ENTHRONEMENT OF JESUS CHRIST – AN ATTEMPT AT AN INTERPRETATION

Summary

The article aims to explain the rite of enthronement of Jesus the King using terminology borrowed from, among others, the anthropological inquiries by Roy A. Rappaport and from a sociological analysis of religion made by Peter L. Berger. Emphasis is placed on explaining the adaptive role of the ritual in establishing and maintaining a convention which offers to individuals a coherent narrative system to organize their perceptions. On the example of the enthronement ritual of Jesus the King, created by the Polish mystic Rozalia Celakówna, the author tries to show how performative acts of speech form a distinct space in social life.

⁷¹ R.A. Rappaport, op. cit., s. 191–193.